



Komitet Protestacyjny Ratowników Medycznych

Kraków 1 listopada 2020

Pan
Adam Niedzielski
Minister Zdrowia

Szanowny Panie Ministrze,

Z żalem zawiadamiamy, że system państwowe ratownictwo medyczne przestaje funkcjonować, nie z powodu protestów czy chorób personelu medycznego, ale z powodu zlekceważenia problemów, które środowisko ratowników medycznych zgłaszało od wielu lat.

Naszym zdaniem zaniedbania nie są możliwe do naprawy w warunkach, gdzie brakuje u Państwa pomysłu i rozwiązań ratujących aktualną sytuację. Przypominamy, że nasz protest miał na celu wypracowanie rozwiązań mających usprawnić system państwowego ratownictwa medycznego oraz uregulować zawód ratownika medycznego w Polsce, niestety życie pokazuje, iż same chęci i zapał do działania z jednej strony to za mało, aby osiągnąć cel. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że system PRM przygotowany jest na minimum i każda sytuacja kryzysowa spowoduje załamanie się ratownictwa medycznego w Polsce. Brak standardów, oszczędności, nieustanne dociążanie zespołów ratownictwa medycznego zadaniami dalece odbiegającymi od tych, które zostały wskazane w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym spowodowały, że w dniu dzisiejszym, gdzie jesteśmy strategicznym elementem w ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego (nie tylko z powodu COVID 19) nasze zdolności do wykonywania zadań maleją każdego dnia.

Wielokrotnie wychodząc z propozycjami a wręcz gotowymi rozwiązaniami w ratownictwie medycznym niejednokrotnie napotykalismy na niezrozumiały opór ze strony Ministerstwa Zdrowia. Brak zainteresowania problemami naszego środowiska przez resort spowodowało, że w obecnej chwili system PRM jest niewydolny, a w niektórych rejonach Polski wręcz sparaliżowany. Bardzo często przestrzegaliśmy Ministerstwo Zdrowia przed sytuacją, która aktualnie ma miejsce tj.:

1. brak wolnych Zespołów Ratownictwa Medycznego dla oczekujących wezwań (przypominamy, że ZRM są w zgodzie z ustawą dysponowane do stanów zagrożenia zdrowotnego);
2. braki personalne w Zespołach Ratownictwa Medycznego co w konsekwencji spowodowało postoje ambulansów w garażach (przypominamy, ambulans bez obsady to tylko samochód);
3. od kilkunastu do kilkudziesięciu oczekujących zdarzeń do których jest konieczność zadysponowania zespołu ratownictwa medycznego w każdej z dyspozytorni medycznych;
4. od kilku do kilkunastu oczekujących połączeń alarmowych w każdej z dyspozytorni medycznej, pomimo zastępowalności tych dyspozytorni;
5. braki personalne w dyspozytorniach medycznych;



Komitet Protestacyjny Ratowników Medycznych

- zespoły ratownictwa medycznego oczekujące od kilku do kilkunastu godzin w kolejce przed Szpitalnymi Oddziałami Ratunkowymi czy Izbami Przyjęć w celu przekazania pacjenta w kombinezonach i maskach pełnotwarzowych.
- zgony pacjentów w ambulansie z powodu notorycznych braków miejsc, wydłużonego oczekiwania pod szpitalem lub odsyłaniem ZRM pomiędzy szpitalami

To tylko kilka z przytłaczających problemów w ratownictwie medycznym. Powyższe przykłady są bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia zarówno naszych pacjentów jak i nas samych. W sytuacji, kiedy jesteśmy zdziśniętymi chorobami, wyczerpani fizycznie zamiast podjąć działania mające na celu odciążenie pracą zespołów ratownictwa medycznego podejmujecie Państwo bardzo niebezpieczne decyzje. Bez konsultacji ze środowiskiem ratowników medycznych wprowadzono przepisy umożliwiające zatrudnienie na stanowisku dyspozytora medycznego osoby bez doświadczenia w pracy jak i wykształcenia medycznego. W związku z tym pytamy, jak osoba bez wykształcenia zbierze wywiad medyczny, właściwie oceni zasadność wyjazdu a także wskaże, jakie czynności należy wykonać pod presją czasu i zagrożenia życia i zdrowia zgłaszającego? Jak bez znajomości zasad funkcjonowania systemu PRM można podjąć się wykonywania takiej funkcji, a także jak Ministerstwo Zdrowia wiedząc o odpowiedzialności ww. zawodu dopuszcza do systemu takie osoby?

Pytamy także, dlaczego nie tak dawno wypracowany warunek 5000 godzin przepracowanych w systemie PRM dla kierownika zespołu jest obecnie zniesiony? W praktyce wygląda to tak, że osoba posiadająca wykształcenie, ale bez jakiegokolwiek doświadczenia może podejmować medyczne czynności ratunkowe i decyzje terapeutyczne. To właśnie ten staż i ustawiczne kształcenie miał regulować i gwarantować wysoką jakość świadczeń udzielanych przez zespoły ratownictwa medycznego.

Przez Państwa decyzje i zmiany przepisów ratownictwo medyczne w Polsce przestaje istnieć, wobec tego pytamy, czy Ministerstwo Zdrowia i Rząd RP jest gotowy, by wziąć odpowiedzialność za skutki wprowadzenia zmian? Czy jest gotowy, by wziąć odpowiedzialność za świadome narażanie obywateli na utratę zdrowia i życia ze względu na brak właściwie działającego Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego? Na koniec informujemy, że My ratownicy w przeciwieństwie do Państwa nie zawiedzimy osób które w tych ciężkich czasach liczą na naszą pomoc.

W imieniu prezydium

Komitetu Protestacyjnego Ratowników Medycznych

Ogólnopolski Związek Zawodowy
Ratowników Medycznych


Piotr Dymon
Przewodniczący Zarządu Krajowego
ozrmzk@gmail.com